

Dr Robert A. Peterson, Teologia Janowa,

Sesja 16, Zbawienie, Miłość Boga

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson i jego wykład na temat teologii Janowej. To jest sesja 16, Zbawienie, Boża miłość.

Kontynuujemy nasze studium teologii Janowej, nauczania Ewangelii Jana.

Po przemyśleniu wielu, wielu tematów, w tym kościoła w Ewangelii Jana i ludu Bożego, przechodzimy teraz do Zbawienia i pragniemy, zgodnie z planem, przyrzeć się różnym jego aspektom. Boża miłość, Boży wybór, Jego wybór ludzi, życie wieczne. Kilka miejsc, w których Jan mówi o Ojcu przyciągającym ludzi do Syna, nauczanie, że w dniu ostatecznym, jako dopełnienie Zbawienia, Jezus ich wskrzesi.

Również fakt, że Jezus zachowa lud Boży. Tak więc sześć różnych sposobów postrzegania Zbawienia, z których pierwszym jest miłość Boga. I wracamy do Jana 3. Jana 3:16 do 21.

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby potępił świat, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony. Kto w Niego wierzy, nie będzie potępiony; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

A to jest sąd, że światłość przysła na świat, a ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość, bo ich uczynki były złe. Każdy bowiem, kto czyni zło, nienawidzi światła i nie przychodzi do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, przychodzi do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

Albowiem tak Bóg umiłował świat, to może być najpopularniejszy werset w całym Piśmie Świętym. Oto sposób, w jaki umiłował świat, że dał swego jedyne Syna. Rozmawialiśmy o świecie trochę wcześniej. Ma on wiele znaczeń w Ewangelii Jana i tutaj, DA Carson argumentuje w swojej książce *The Difficult Doctrine of the Love of God*, że chociaż mówi o wielkości, to nie jest to tak bardzo świat tak duży, jak świat tak zły.

Świat w John jest wrogiem Boga. Cóż, to słowo jest dwuznaczne, czasami oznacza planetę, ziemię, którą stworzył Bóg, to dobra rzecz. Czasami odnosi się do ludzi, jak tutaj.

Ma również konotacje z grzesznym światem. Po pierwsze, Jan mówi, że wszystko, co jest na świecie, pożądanie ciała, pożądanie oczu i chętna pycha życia, jest przeciwne Bogu i sprzeciwia się Bogu. Nie pożądaj świata ani rzeczy świata.

Bóg zatem kocha świat, który Go nienawidzi. Widzimy to już w rozdziale 1, wersecie 5 prologu. Światło świeci w ciemności, a ciemność go nie ogarnęła.

To prawda, że słowo można przetłumaczyć jako zrozumiane, można je przetłumaczyć jako przezwyciężone. Starsze tłumaczenia mówią, że świat go nie rozumiał. Mówiliśmy o podwójnym znaczeniu, podwójnym znaczeniu Janowym, a niektórzy ludzie uważają, że tak jest w tym przypadku.

Ponieważ świat jest przeciwko Bogu, sprzeciwia się Bogu, a oni sugerują angielskie słowo, które ma dwa znaczenia, opanowane. Światło świeci w ciemności, a ciemność go nie opanowała. Oznacza to zrozumiane, jak dziecko opanowuje swoje pisownię słów, lub jej pisownię słów.

Oznacza to pokonanie, tak jak lepszy zapaśnik opanował swojego przeciwnika na macie. Gdybym miał wybrać jedną, co myślę, że może ty robisz, zrobiłbym tak, jak zrobił ESV. Światło świeci w ciemności.

W kontekście objawienia Boga w stworzeniu, rozświetla grzeszny świat po upadku. Słowo jest miejscem wiecznego życia. Wieczne życie obecne w słowie, czy powiedziałem świat? Wieczne życie obecne w słowie Boga, przedwcielonego Syna, drugiej osoby Trójcy, jest źródłem całego stworzenia.

Wiersz 3, wszystko stało się przez niego, bez niego nic się nie stało. Że w nim było życie, a że wieczne życie zamieszkałe w samym słowie było światłością ludzi.

To było świecenie ogólnego objawienia na istoty ludzkie. Światło świeci w ciemności. Jest to w samej naturze światła, aby świecić.

To jest, nazywamy to prezentem nomicznym. A ciemność go nie zgasiła, nie pokonała. To jest ten świat, który Bóg kocha, Jana 3.16. Albowiem tak Bóg umiłował świat, który był tak zły, że sprzeciwił się mu, że ukrzyżował swego syna, że dał swego jedynego syna.

Bóg kochał i Bóg dawał. Jego dawanie było dowodem jego miłości. Powiedziano nam, oh, miłość jest cechą Boga i nie ma nic wspólnego z tym, że nie jest sentymentalizmem; nie ma nic wspólnego z emocjami.

Cóż, to nie sentymentalizm, ale wiąże się z emocjami. Och, przyznaję, trudno mówić o emocjach w odniesieniu do Boga. Miałem kolegę, który lubił mówić o używaniu słowa theos na określenie Boga.

Bóg ma emocje, nie takie jak nasze, które są często zmienne, a nawet czasami grzeszne. Istnieje boska ludzka zazdrość, w której mąż lub żona nie podziela się swoim partnerem z kimś innym. Istnieje bezbożna zazdrość, której jesteśmy bardzo świadomi.

On nazwał emocje Boga, emocje z theos . Znaczenie jest takie, że jesteśmy stworzeni jak Bóg. On kocha, on nienawidzi, on jest zazdrosnym Bogiem.

Sprawił, że staliśmy się tacy jak on. Oczywiście, od upadku nasze emocje są skrzywione jak reszta naszych zdolności i możliwości, ale jego nie.

I tak, miłość jest jedną z jego cech. Obejmuje działanie, słowa, dawanie i emocje. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że dał swego jedyne syna.

Oto wynik tego daru, że ktokolwiek w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Kto jest ważny, lub starsze tłumaczenia, ktokolwiek. Już tak nie mówimy.

Ale ewangelia Jana, tak silna jak jej suwerenność i motyw zbawienia, jest silna. I jest silna. Będziemy studiować boskie wybranie w naszym następnym wykładzie, jeśli Pan pozwoli.

Zobaczymy, że Bóg jest absolutnie suwerenny w zbawieniu, a Ojciec daje ludzi Synowi, w wyniku czego wierzą i są zbawieni. A Syn ich zachowuje. I zobaczymy, że, jak już powiedzieliśmy parę razy, wyjątkowo w Piśmie Świętym, w Jana 15, wersety 16 i 19, Jezus jest autorem wyboru.

Nigdzie indziej nie jest to prawdą. Nigdy Duch nie jest autorem. Zazwyczaj jest to ojciec, lub po prostu boska bierność.

Zostali wybrani, co znowu miałoby być domyślne dla ojca. Ale w Jana 15, Jezus jest elektorem. Nie wybraliście mnie, ale ja wybrałem was.

Boska suwerenność. Po trzecie, jak zobaczymy szczegółowo, patrząc na fragmenty, trzecim tematem wyboru u Jana jest poprzednia, lub wcześniejsza tożsamość ludu Bożego i tych, którzy nie są ludem Bożym. Moje owce słuchają mojego głosu.

Oni idą za mną, a ja daję im życie wieczne i nigdy nie zginą. Mocny akcent na suwerenność. Jezus strzeże owiec.

Daję im życie wieczne. To dar, dar wieczny, i nigdy nie zginą. Kategoryczne stwierdzenie: Dan Wallace, znany pisarz gramatyki greckiej na poziomie średnio zaawansowanym, pisarz gramatyki średnio zaawansowanej i referencyjnej, studiował i stosuje gramatykę w kontekście, co jest niesamowite.

Mówi, że to najsilniejszy sposób, aby powiedzieć, że nigdy nie zginą, co jest dostępne w języku Nowego Testamentu. Tak więc suwerenność jest wszędzie, ale to nie wyklucza prawdziwej ludzkiej odpowiedzialności, rozliczalności i winy. Tak więc, to jest zadanie kościoła i indywidualnego wierzącego, ponieważ Bóg umożliwia dary i umożliwia przedstawienie ewangelii, drogi zbawienia, każdemu, kto chce.

Ponieważ Bóg tak umiłował świat, że dał swego jedynego syna, aby każdy, kto w niego wierzy, miał życie wieczne. Ktokolwiek. Ktokolwiek.

Wierzimy w suwerenność Boga w zbawieniu. Wierzimy również w Boga nakazującego nam, abyśmy składali wolną i powszechną ofertę ewangelii. Cóż, jak możemy to zrobić, wiedząc, że Bóg nie wybrał wszystkich? Robimy to, ponieważ Bóg nam to powiedział i robimy to, ponieważ Bóg wybrał użycie środków, aby osiągnąć swój cel.

1 List do Tesaloniczan jeden jest pouczający. Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, którzy nieustannie wspominamy o was w naszych modlitwach. 1 List do Tesaloniczan 1:3, pamiętając przed Bogiem i Ojcem naszym o dziele waszej wiary i trudzie miłości i wytrwałej nadziei w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

Bo wiemy, bracia, umiłowani przez Boga, że was wybrał. Wiemy to, ponieważ głęboko zbadaliśmy rady boskie i zrozumieliśmy, co Bóg czynił przed stworzeniem. Nie, nie.

Wiemy to, ponieważ nasza ewangelia przyszła do was, nie tylko w słowie, ale także w mocy i w Duchu Świętym, i z pełnym przekonaniem. Wiemy, że ktoś jest wybrany, tylko gdy wierzy w Pana Jezusa Chrystusa. W przeciwnym razie nie uwierzyłby, ponieważ tych, których Bóg wybiera, skutecznie powołuje lub wzywa do siebie.

Mówiąc językiem Jana, tych, których ojciec daje synowi, ojciec przyciąga do syna. A zatem nie jesteśmy Bogiem. Nie wybieramy.

Nie umieramy na krzyżu i nie zmartwychwstajemy, chociaż zmartwychwstaniemy, ale nasze zmartwychwstanie jest wynikiem zmartwychwstania Jezusa. Jego zmartwychwstanie jest przyczyną naszego zmartwychwstania.

Nie otwieramy naszych serc na ewangelię tak, jak czyni to Duch Święty. Trójca działa razem i uznała za stosowne, jak widzieliśmy w Jana 20, użyć nas w mocy Ducha, aby dzielić się ewangelią, abyśmy mogli zobaczyć, jak Bóg działa, przyprowadzając ludzi do siebie w zbawieniu. Każdy, kto wierzy w Chrystusa, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Język zagłady jest jednym ze sposobów, w jaki Biblia mówi o piekle. Używa wielu metafor. Jedną z nich jest wieczna śmierć, zniszczenie i zagłada.

Czy należy je rozumieć dosłownie? Cóż, są to prawdziwe kary, śmierć, zniszczenie i zagłada. Ale czy znaczenie, czy to wskazuje na ustanie, jest to słowo, istnienia dla zgubionych? Nie. To wieczne umieranie, druga śmierć, wieczne zagłada, wieczne cierpienie w piekle.

Ale to nie jest plan Boga. Jego planem jest zbawienie. Bóg nie posłał swego syna na świat, aby potępił świat, Jana 3:17, ale aby zbawić świat przez niego.

Bóg umiłował świat, który go nienawidził, dał swego syna, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. To jest wspaniały i zadziwiający temat ewangelii Jana. Życie wieczne jest, w kategoriach zrealizowanej eschatologii, tak zwanym już, obecnym posiadaniem wierzącego.

W rzeczywistości, jeśli policzysz nosy raz po raz, życie wieczne w ewangelii Jana jest teraz. 17:3 je definiuje. On je definiuje w kategoriach relacyjnych.

To jest życie wieczne, powiedział Jezus w swojej arcykapłańskiej modlitwie, aby oni, ci, których mi dałeś, mogli poznać ojca i syna. Życie wieczne to poznanie ojca i syna teraz. Życie wieczne to kochanie, rozkoszowanie się, posłuszeństwo, cieszenie się, służenie ojcu, synowi i duchowi przez całą wieczność jako zmartwychwstałe istoty na nowej ziemi.

Jana 3:16 słusznie jest sławny. Właściwym dziełem Boga jest zbawienie, jego dziwnym dziełem jest potępienie, a ci, którzy nie wierzą w syna Bożego, zostali już potępieni. Po raz kolejny zrealizowana eschatologia.

Wyroki ostatniego dnia, zarówno pozytywne, jak i negatywne, są ujawniane z wyprzedzeniem przez łaskawego i miłosiernego Boga, aby wierzący mogli radować się ze swojego zbawienia, a niewierzący mogli dostrzec swoją potrzebę zbawiciela. Tak Bóg umiłował świat. 13:1 kontynuuje ten temat.

Pamiętaj, że Księga Znaków kończy się na końcu 12, gdzie Jezus mówi dwa razy, lub gdzie Pismo mówi dwa razy, Jan mówi, że nadszedł jego czas. I spójrz, jak zaczyna się 13:1. W Księdze Znaków odbiorcami jest świat, Żydzi.

W Księdze Chwały lub Wywyższenia, rozdziały 13 do końca, odbiorcami są uczniowie. Wchodzą do Wieczernika, a Jezus zamyka drzwi do świata. O, i częścią jego przygotowania dla uczniów jest szkolenie ich, aby zanieśli ewangelię światu.

Ale publiczność nie jest światem. Nie czyni znaków i nie wygłasza kazań przed światem i nie otrzymuje odpowiedzi w postaci niewiary i wiary. Mówi prywatnie do swoich 12 uczniów w wieczniku w rozdziałach od 13 do 16.

W 17 modli się za siebie, za swoich uczniów, za 11 i za tych, którzy uwierzą w Niego przez uczniów. Jana 13:1, teraz przed świętem Paschy, gdy Jezus wiedział, że nadeszła Jego godzina, aby odejść ze świata do Ojca, czas mówi, zachowaj czas. To prawda, że Jan jest ewangelią egzystencjalną, jeśli przez to rozumiesz, że jest tak, jakby Jezus mówił bezpośrednio do mojego serca.

Tak, to prawda. To znaczy, że jest egzystencjalne w tym sensie, że jest oderwane od czasu i przestrzeni, prawda? Nieprawda. Święta, które opisuje Jan, Pascha w rozdziale drugim, Pascha w rozdziale szóstym, święto poświęcenia, namioty w rozdziale siódmym, święto poświęcenia w rozdziale dziesiątym, te, a następnie Pascha w Kazaniach pożegnalnych, wyznaczają czas.

Posuwają historię odkupienia do przodu. Tak samo jak wypowiedzi czasu, przynajmniej te, które mówią, mój czas jeszcze nie nadszedł, jego czas jeszcze nie nadszedł i tak dalej. A potem, pod koniec 12, jego czas nadszedł.

A 13:1, Jezus wiedział, że nadeszła jego godzina, nadszedł jego czas, godzina i czas są synonimami, aby odejść ze świata do Ojca. Posłuchaj pierwszej rzeczy, którą mówi, umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie. Tak, on kocha świat, Jana 3:16. Ale tutaj nie mówi o tym.

Mówi o tym, że kochał ludzi, których mu dał ojciec. Kochał ich do końca. Badacze Johannian wyczuwają tu podwójne znaczenie.

Z pewnością odnosi się to do słów wersety, które następują. I okazuje im miłość, przyjmując nadzwyczajnie rolę sługi, byłoby to żenujące. Byłoby to żenujące.

Porównuję to do parafian zapraszających pastora i jego żonę na kolację. W pewnym momencie posiłku pastor mówi: „Chciałbym posprzątać twoją łazienkę”. Jaka gospodyni domowa? Który parafianin by na to pozwolił? Pastor mówi: „Muszę posprzątać twoją toaletę”.

Nie, nie sędzę, Pastorze. Nie. Oni nie uważają ludzi za lepszych od kogokolwiek innego.

Ale to proste zadanie nie jest dla pastora, który jest gościem w twoim domu i któremu serwujesz posiłek. I prawdopodobnie żaden pastor nie powiedziałby czegoś tak dziwnego, ale myślę, że to pokazuje, że społecznie było naprawdę nie w porządku, gdy rabin mył stopy studentom. W rzeczywistości studenci nawet tego nie robili dla rabina.

Więc kiedy Jan Chrzciciel mówi, że ten, który przyjdzie po mnie, był przede mną, jest wyższy ode mnie rangą. Nie jestem nawet godzien rozwiązać mu sandałów. To jest skrajny język.

Jan mówi: „Mesjasz”. Nie jestem Mesjaszem. Nie jestem Eliaszem. Nie jestem prorokiem, którego Mojżesz przepowiedział w Księdze Powtórzonego Prawa 18.

Jestem tak daleko poniżej Mesjasza, że nie jestem nawet uprawniony do odnoszenia się do niego w taki sposób, w jaki najbardziej podrzędni słudzy odnoszą się do tych, którzy są nad nim, czyli do wszystkich innych w domu. Nie jestem, nie mogę nawet tego zrobić. To nie była wina Jana, że powstała sekta Jana Chrzciciela.

O mój Boże. To zdecydowanie nie była jego wina. Nie miał żadnej arogancji ani autopromocji, wręcz przeciwnie.

W 13:1 Jezus okazuje swoją miłość do swoich uczniów, kochając ich do końca, co w tym skrajnym przykładzie oznacza umycie ich brudnych stóp. Jednak czytelnicy i uczeni nie mogą oprzeć się wrażeniu, że oznacza to również koniec jego życia, oddanie życia za przyjaciół. I rzeczywiście, to właśnie czyni.

On myje im stopy. Piotr mnie rozśmiesza. Ma tak spójny charakter w całej ewangelii.

Ojej, on i John obaj biegną do grobu. Najwyraźniej John jest szybszy. John waha się jak każdy normalny człowiek, którego Peter od razu tam wpuszcza.

O mój Boże. Ach, rozmył rzeczy, ale te dary, które dał mu Bóg, zostały oswojone przez ducha i przez jego własne zdradzenie swego pana i restytucję w Jana 21 przez Jezusa. A on nadal był odważny.

Och, jakież on był odważny! I nadal był liderem. Większość czasu, gdy Jezus odpowiadał na pytania z ewangelii, gdy Jezus rozmawiał z uczniami, Piotr odpowiadał, że jest liderem.

To jest właśnie jego dar. Cóż, teraz w Dziejach Apostolskich staje się liderem dla wielkiego dobra. I to jest niezwykle.

Te same cechy są prowadzone przez ducha, oswojone przez ducha i wzmocnione przez ducha. A Bóg używa go w zadziwiający sposób. Jezus robi dwie rzeczy w epizodzie obmywania stóp.

Okazuje swoją miłość do uczniów, ucząc ich w ten bolesny dla nich sposób, że potrzebują codziennego wyznawania grzechów. Są czyści. Są tam.

Wykąpali się raz na zawsze i zostali przebaczeni, ale ich kurz, drogi Palestyny były zakurzone, a sandały zabrudziły stopy. I tak, 1 Tymoteusza 5, lista wdów, które są godne i zasługują na płaszcz, wsparcie kościoła. Umyła stopy świętych .

To był pokorny akt ze strony kobiety zapraszającej ludzi do swojego domu, aby umyli im stopy. Jezus to czyni , pokazując im potrzebę, nie kąpieli, ale dla tego, który, który się umył Jana 13:10, nie potrzebuje się myć, z wyjątkiem swoich stóp, ale są one całkowicie czyste. I wy jesteście czyści, ale nie każdy z was.

Czy to by cię nie zmartwiło? Mówi o Judaszu, bo wiedział, kto miał go zdradzić. Dlatego powiedział, że nie wszyscy jesteście czyści. Dzieje się za dużo.

Są zbyt podekscytowani. Tęsknią za tym, to wszystko, co mogę powiedzieć, ale dał im również przykład w tej samej akcji. Tak więc jest to ilustracja potrzeby codziennego oczyszczania.

I jest to również przykład pokornej, skromnej służby dla siebie nawzajem . Jeśli ja, wasz nauczyciel i Pan, umyłem wam stopy, chcecie to samo uczynić dla siebie nawzajem. Nikt nie zgłosił się na ochotnika, aby to zrobić.

Później w rozdziale 13 mamy piękne słowa Jezusa świadczące o miłości Boga do Jego ludu: Jana 13:34, 35, 31. Kiedy wyszedł, Jezus powiedział: „Teraz Syn Człowieczy został uwielbiony, a Bóg jest uwielbiony w Nim”.

Jeśli Bóg jest w nim uwielbiony, Bóg również uwielbi go w sobie i uwielbi go od razu. Istnieje wiele zastosowań uwielbienia. Jedną ze stylistycznych cech Jana jest powtórzenie.

Dzieci, dostańcie trochę czasu, póki jestem z wami. Będziecie mnie szukać. I tak jak powiedziałem Żydom.

A teraz mówię wam, dokąd idę, wy przyjść nie możecie. Nie mogą natychmiast pójść do Ojca w niebie, przykazanie nowe. Daję wam, abyście się wzajemnie miłowali.

Tak jak Ja was umiłowałem, tak i wy miłujcie się wzajemnie. Wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami. Jeśli będziecie się wzajemnie miłowali, to jest piękne.

Oto słynne przykazanie miłości Jezusa. Zostawię cię. Nie możesz teraz pójść za mną.

Wasz nacisk powinien być położony na kochanie się nawzajem. Miara ich miłości do siebie nawzajem jest niewiarygodna. Jak Ja was umiłowałem, tak i wy macie się miłować wzajemnie.

I w istocie, wzajemna miłość wierzących jest częścią ich świadectwa dla świata. Po tym wszyscy ludzie poznają, że jesteście moimi uczniami. Jeśli macie miłość do siebie nawzajem, czynią to, co Jezus uczynił dla nich.

przekazują to sobie nawzajem. Jan nie kładzie nacisku na kochanie wrogów, jak synoptycy. Ale są tutaj, aby okazać sobie miłość.

W rozdziale 15, w The Vine and the Branches, owocem nie jest ewangelizacja ani rezultaty ewangelizacji. Czy to zastosowanie? Oczywiście, że tak. Ale owocem jest wysłuchana modlitwa, posłuszeństwo, radość i miłość do siebie nawzajem.

Jana 15:8, przez to mój ojciec jest uwielbiony, że wydajecie wiele owocu i okazujecie się moimi uczniami. Prawdziwe gałęzie w winorośli wydają owoc, ponieważ mają życie wieczne. Bez owocu nie ma życia wiecznego.

Jeszcze raz powiem, że to miłosierne. Bo jeśli słuchacz patrzy na swoje życie i nie widzi żadnego owocu, to jest to bardzo zły znak i może to doprowadzić go do Chrystusa. Jak Ojciec umiłował mnie, Jana 15:9, tak i ja umiłowalem was.

Trwajcie w miłości mojej. Jak to wygląda? Jeśli będziecie przestrzegać moich przykazań, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja przestrzegałem przykazań ojca mego i trwam w jego miłości.

Brzmi to bardzo podobnie do 1 Jana, gdzie wiara w prawdę, sprawiedliwe życie i kochanie siebie nawzajem są tak ze sobą powiązane, że wszystkie idą w parze, oczywiście. Wszystkie są, aby użyć tego języka, wszystkie są owocami trwania w winorośli, Jezusie. 1 Jana mówi, że pozostając i kontynuując w Nim, używa on słowa „trwać” w ten sposób, ale nie tej obrazowości winnicy per se.

To jest moje przykazanie, werset 12, pomijam stwierdzenie o radości, pełnej radości, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem. Jakież to standard. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli czynicie to, co przykazuję. Znakiem wierzących jest miłość wzajemna. To jest sposób, w jaki świat, jeden ze sposobów, w jaki świat będzie wiedział, powiedział jeden z wczesnych pogan o chrześcijanach, zobacz, jak oni się miłują.

Widzimy to również w 16. Nadejdzie czas, kiedy nie będę mówił w przypowieściach i zagadkach, ani w tajemniczych powiedzeniach, ale powiem wam otwarcie o moim ojcu, Jana 16:25. W tym dniu będziecie mogli sami zapytać Ojca .

Dla Ojca, werset 27 rozdziału 16, bo sam Ojciec was miłuje, bo wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Kocham to. Wybaczcie kalambur, niezamierzony kalambur.

To wspaniale. Oni go kochali. Dobrze wiedzieć, bo nie zawsze tak się wydaje.

Oni uwierzyli. Dobrze jest wiedzieć, że nie zawsze tak się wydaje. Sam Ojciec was miłuje, bo wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga.

Przyszedłem od Ojca i teraz przyszedłem i przyszedłem na świat. A teraz opuszczam świat i idę do Ojca. Teraz mówisz wyraźnie.

Jesteśmy tym tak podekscytowani. Ach, ojciec kocha tych, którzy kochają jego syna, którzy nie stają się wierzącymi, kochając jego syna. Oni wierzą.

Jedną z konsekwencji jest nie tylko świętość, ale także miłość do Syna Bożego. W rozdziale 17 wielka modlitwa kapłańska zawiera również nuty miłości, jak pokazano w wersecie 20.

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu i świadectwu będą wierzyć we mnie, Ojcze, aby wszyscy stanowili jedno. Jak Ojciec twój jest we mnie, a Ja w tobie, tak i oni w nas, aby świat uwierzył, żeś ty mnie posłał.

Chwałę, którą mi dałeś. Dałem im. To jest zdumiewające stwierdzenie.

Mówi o obecnym poczuciu i już odczuwanym poczuciu uwielbienia. Słusznie myślimy o uwielbieniu jako o czymś, co jeszcze nie. Ale moja teza po wielu, wielu latach myślenia o tych rzeczach jest taka, że każda główna cecha rzeczy ostatecznych jest już i jeszcze nie.

Spełniło się już częściowo, z większym wypełnieniem w przyszłości. I oto jest — oto obecne uwielbienie.

Aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby stali się doskonale jedno, aby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i umiłowałeś ich. Oto miłość Ojca na nowo, tak jak Ty umiłowałeś mnie.

Miarą miłości ojca do ludu Bożego jest miłość ojca do syna. Te rzeczy są dla nas zbyt wysokie. Kto może je osiągnąć? Nic dziwnego, że ludzie czytający modlitwę arcykapłańską doszli do wiary.

Och, nie jest. To nie jest łatwe. Nie jest, jeśli Ewangelia Jana jest rzeką, w której dziecko może czekać, słoń może pływać.

Ma kilka słoniowatych części. Ale jak odkryła policja świątynna, kiedy nie przyprowadziła Jezusa do przywódców żydowskich w rozdziale siódmym, gdzie on jest? Powiedzieli, że żaden człowiek nigdy nie mówił tak, jak ten człowiek. Nie, on nie mówił.

Ponieważ ten człowiek jest wyjątkowym bosko-ludzkim objawicielem Boga, kiedy mówi, wypowiada słowa Boga, właśnie te słowa.

Istnieje wzajemne zamieszkiwanie syna w wierzących, 23, pierwsza część, i Ojca w synu. Tak więc świat może uwierzyć w wcielnego Chrystusa, a świat może poznać światowców, którzy wierzą, że Ojciec umiłował ich tak, jak umiłował swego umiłowanego syna. To jest niesamowita rzecz.

W następnym wykładzie zajmiemy się bardziej aspektami zbawienia, ale na razie to wystarczy. Dziękuję za uwagę.

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu o teologii Janowej. To jest sesja 16, Zbawienie, Boża miłość.